Imperialistyczni ludobójcy szykują broń bakteriologiczną
Wytrącimy i ten oręż zagłady z rąk przeklętych morderców

SŁOWO POLSKIE

CAY 111 NHK

Rok V. Nr 231 (1369)
Wydanie A

Środa, dnia 23 sierpnia 1950 roku

Dziś 4 strony,
Cena 5 złotych

Wrocławski oddział Spółdzielni Pracy otrzymał po raz trzeci sztandar przechodni, ufundowany dla placówek spółdzielczych w całym kraju, współzawodniczących o najwyższą wydajność pracy. Na zdjęciu: uroczyste wręczenie sztandaru dyrektorowi oddziału ob. Leyowi.

Foto Czelny

Po wręczeniu sztandaru oddziałowi wrocławskiemu, udekorowano Srebrną Odznaką Przodownika Pracy najdłużej pracującą Spółdzielnię, ob. Szynkmana.

Foto Czelny

Wywiad z min. Oświaty W. Jarosińskim

Wielomiliardowe inwestycje
w szkolnictwie podstawowym przewiduje Plan 6-letni

Dysproporcja kulturalna między wsią a miastem będzie zlikwidowana

WARSZAWA. (PAP). „Socjalistyczne założenia wychowawcze, wielomiliardowe nakłady inwestycyjne i nowa struktura organizacyjna szkolnictwa podstawowego zlikwidują w poważnym stopniu dysproporcję kulturalną między wsią a miastem" — oświadczył min. Oświaty, Witold Jarosiński omawiając w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP perspektywy rozwojowe szkolnictwa podstawowego na wsi w Planie 6-letnim.

Ogólne wytyczne do Planu 6-letniego w szkolnictwie podstawowym — mówi min. Jarosiński — wynikają z podstawowych założeń całego Planu 6-letniego, który jest planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Szkoła podstawowa będzie więc w okresie Planu 6-letniego zakładać mocne fundamenty socjalizmu w psychice dzieci, wychowywać przyszłych budowniczych ustroju socjalistycznego.

Zadaniem szkoły podstawowej będzie likwidacja pozostawionego nam w spadku po rządach obszarniczo - kapitalistycznych, zacofania kulturalnego mas ludowych, co umożliwi robotnikom i chłopom korzystanie z dorobku kulturalnego narodu. Szkoła podstawowa stanie się ośrodkiem w rozgrywającej się i za ostrzającej walce klasowej, poprzez wychowanie dzieci w oparciu o zasady moralności socjalistycznej i założenie podwalin pod naukowy, materialistyczny, marksistowsko-leninowski światopogląd uczniów.

Jak wyglądać będzie, obywatelu ministrze, rozbudowa szkolnictwa podstawowego w Planie 6-letnim?

W 6-letnim planie inwestycyjnym przeznaczyliśmy najwięcejsze kwoty na budowę i wyposażenie szkół podstawowych. Plan przewiduje 54,4 miliarda zł (wg. cen z 1948 r.) na budowę szkół podstawowych. Pozwoli to na wybudowa nie ok. 5 tys. nowych budynków szkolnych różnych typów, od 2-izbowych do 15-izbowych, i zlikwidowanie tym samym typowych dla okresu Polski przedwrześniowej „jednoklasówek„ na wsi.

W roku 1937/38 np. na budowę szkół wydano 899.313 zł, gdy budowa jednej szkoły podstawowej kosztowała 150 tys. do 300 tys. złotych.

Obok kredytów budowlanych Plan 6-letni przewiduje na wyposażenie szkół podstawowych w sprzęt i pomoce naukowe 72,8 miliarda zł.

Na jakich zasadach oprze się nowa struktura organizacyjna szkół podstawowych i jakie przyniesie korzyści wsi?

W roku 1955 liczba dzieci uczęszczających do szkół pełnych z najwyższą klasą siódmą znacznie się podniesie i osiągnie 81 proc. ogółu dzieci wiejskich.

W szkołach zaś z najwyższą klasą czwartą uczyć się będzie nie więcej niż 50 tys. dzieci, co stanowi tylko 1,9 proc. ogółu dziatwy szkolnej. W związku jednak z gęsto rozbudowaną siecią pełnych szkół podstawowych w praktyce nie będzie dziecka wiejskiego, które nie ukończyło by szkoły 7-klasowej.

Przed wojną do szkół z najwyższą klasą siódmą uczęszczało tylko 27,7 proc. ogółu dzieci wiejskich. Widzimy zatem, że Plan 6-letni w poważnym stopniu zlikwiduje dysproporcję kulturalną między wsią, a miastem, która to dysproporcja jest nieodłącznie związana z ustrojem kapitalistycznym.

Zagadnienie kadr pedagogicznych stoi przed nami jako jeden z poważnych problemów. O rozmiarach tego zagadnienia może świadczyć fakt, że w działach szkolnictwa podległych tylko Ministerstwu Oświaty, będziemy zatrudniali pod koniec Planu 6-letniego ok. 172.000 pracowników pedagogicznych wobec ok. 109 tys. pracowników w 1949 roku.

Wspólnym wysiłkiem kończy min. Jarosiński — przygotujemy kadry pedagogiczne i Plan 6-letni szkolnictwa zostanie w pełni zrealizowany.

Depesza Prezydenta R. P.
z okazji święta narodowego Rumunii

WARSZAWA (PAP). Z oka zji przypadającego w dniu 23 bm. święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezydent R. P. wystosował depe sze następującej treści:

Jego Ekscelencja
Pan dr Constantin Parhon
Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgrom. Narod.
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt.

W dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej w 6-tą rocznicę wyzwolenia hra tniego narodu rumuńskiego przez bohaterską armię radziecką, przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu polskiego narodu. Życzę bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu budowniczego oraz nowych sukcesów w walce o trwały pokój, prowadzonej przez obóz pokoju i demokracji na całym świecie, pod przewodnictwem naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Równocześnie proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego szczerego szacunku.

Bolesław Bierut

Partia zbrodniarzy

Partia b. króla Leopolda, partia faszystów, kolaboracjonistów, zdrajców i agentów imperializmu amerykańskiego okazała się również partią morderców.

Skrytobójczy strzał, który położył kres życiu przewodnicza cego Belgijskiej Partii Komunistycznej — jednego z zasłużonych bojowników międzynarodowego ruchu robotniczego, jednego z czołowych żołnierzy walki o postęp, demokrację i pokój, bezwarunkowo obciąża rejestr zbrodni obozu, z którym przez całe życie toczył walkę Julien Lahaut.

Okoliczność, że fizyczni sprawcy zbrodni nie zostali schwytani — ma znaczenie drugorzędne. W kraju rządzonym przez faszystów i agentów imperialistycznych, zbrodnie „nieznanych sprawców" na leżą do „techniki" rządów reakcji. Faktu tego nie zmienią obłudne „wyrazy potępienia" ze strony belgijskich czynników oficjalnych.

Lahaut był od lat młodzieńczych organizatorem walki klasy robotniczej o polepszenie bytu mas pracujących — wystarczyło to, aby został znienawidzony przez kapitalistów, fabrykantów, bankierów.

Lahaut był organizatorem akcji protestacyjnej przeciwko faszystowskiej napaści na Abisynię — wystarcza to, aby go nienawidzili, ci, którzy napadli na Koreę.

Lahaut był wrogiem hitleryzmu — wystarczy, aby go nienawidzili ci, którzy usiłują obecnie zdyskontować niedobitki hitleryzmu do nowej kruciaty przeciwko ludzkości ci, którzy wszystkimi siłami dążą do wskrzeszenia brunatnych kohort ze znakiem dolara, zamiast znakiem swastyki nad tymi samymi trupami obozów SS-owców.

Lahaut był nieustraszonym bojownikiem wolności i demokracji, za co był więziony w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Neugamme i Mauthausen — wystarczy to, aby go nienawidzili wszyscy ci, którzy współpracowali z gestapo i SS.

Wreszcie Lahaut był jednym z najaktywniejszych bojowników w walce z koronowaną kreaturą imperializmu amerykańskiego. Wraz z Belgijską Partią Komunistyczną i całą belgijską klasą robotniczą walczył o niedopuszczenie z powrotem do władzy „królewskiego" agenta podżegaczy wojennych. Walka ta została uwieńczona częściowym sukcesem i byłaby zakończyła się pełnym zwycięstwem — usunięciem monarchii i rządów reakcji, gdyby nie zdrada prawicowych socjalistów belgijskich, ze Spankiem na czele.

To częściowe zwycięstwo ideł; której służył przez całe swe bohaterskie życie Julien Lahaut, przeraziło reakcję belgijską i jej amerykańskich protektorów. Wiedzieli oni, że żaden bojownik, jak Lahaut nie zatrzyma się w pół drogi, wiedzieli, że będzie walczył dalej, do ostatniego tchu w piersiach, aż wniesiony przez nie go w parlamencie belgijskim okrzyk: „Niech żyje republika belgijska!" — przemieni się w rzeczywistość.

I wówczas w obozie wrogów klasy robotniczej, w obozie wrogów niepodległości Belgii i wrogów pokoju, zapadł wyrok śmierci na przywódcę belgijskiej klasy robotniczej.

Zbrodniczość tego obozu równa się jest jego bezdennej głupocie. Julien Lahaut zginął, jak tylu innych żołnierzy wielkiej sprawy. Ale dzieło, któremu służył ten wierny syn klasy robotniczej żyje i zwycięży. Albowiem nie socjalizmu, ani prawdy, ani klasy robotniczej, zabić nie można.

Noty polskie
do USA, W. Brytanii i Francji
w sprawie osób wysiedlonych i uchodźców wojennych

WARSZAWA. (PAP). Ministerstwo Spraw Zagr. skierowało noty identycznej treści do ambasady brytyjskiej, ambasady Stanów Zjednoczonych i ambasady francuskiej w Warszawie. Nota, skierowana do ambasady brytyjskiej stwierdza m. in.:

25 marca 1950 r. ogłoszono w wychodzącym w Bonn „dzienniku ustaw" ustawę aliancką nr 23 w sprawie sytuacji prawnej osób przesiedlonych i uchodźców wojennych, znajdujących się obecnie na terenie zachodnich stref Niemiec. Wymieniona ustawa przewiduje m. inn. stosowanie w zakresie prawa osobowego ustawodawstwa miejsca pobytu, to jest ustawodawstwa niemieckiego do osób wysiedlonych i uchodźców wojennych.

Ustawa powyższa jest nowym przejawem polityki, zmierzającej celowo do odrywania i oddalenia przesiedlonych obywateli polskich od ich kraju rodzinnego.

Ustawa nr 23 w praktyce stwarza sytuację prawną, oznaczającą zrównanie osób przesiedlonych i uchodźców z tzw. „bezpaństwowcami". Zagadnienie „bezpaństwowców" w przeszłości niejednokrotnie znajdowało się na porządku dziennym obrad Narodów Zjednoczonych i różnych agencji międzynarodowych, przy czym dyskusje wykazały, że przeważająca większość państw stoi na stanowisku konieczności zlikwidowania grupy dawnych „bezpaństwowców", a nie stwarzania sytuacji, które by prowadziły do powstawania nowych grup „bezpaństwowców".

Ustawa nr 23 wprowadza drogą jednostronnej decyzji prawo miejsca pobytu, jako kwalifikację właściwości prawnej, w stosunku do osób wysiedlonych.

Ministerstwo musi stwierdzić, że wymieniona ustawa, o ile dotyczy zawierania małżeństw przez obywateli polskich za granicą — narusza zasadę prawną ustaloną w art. 10 ustawy nr 16, ogłoszonej w dzienniku urzędowym Sojuszniczej Rady Kontroli nr 4 z dnia 28 lutego 1946 roku.

Artykuł powyższy postanawia, że „cudzoziemcom nie wolno zawierać małżeństw bez przedłożenia zaświadczenia odpowiednich władz kraju pochodzenia stwierdzającego, że nie istnieją prawne przeszkody do zawarcia małżeństwa według ustawodawstwa tego kraju".

Biorąc powyższe pod uwagę, Ministerstwo komunikuje, że Rząd polski nie może przyjąć do wiadomości bezprawnych i jednostronnych zarządzeń uchylających właściwość ustawodawstwa polsko go w zakresie prawa osobowego w stosunku do obywateli polskich przebywających za granicą i że władze polskie będą uważać akty dokonane na podstawie ustawy nr 23 za nie mające skutków prawnych.

Ministerstwo wyraża nadzieję, że Rząd Jego Królewskiej Mości wyda odpowiednie zarządzenia, które by zapobiegały powyższym komplikacjom jakie mogą wyniknąć dla stosunków prawnych obywateli polskich w razie stosowania ustawy nr 23.

Delegacja polska w Brukseli

Burzliwe wiece
w całej Belgii

BRUKSELA. (PAP) Do Brukseli przybyli sanodzielny sekretarz PZPR Edward Ochab i członek KC PZPR Dhada, którzy reprezentują PZPR na uroczystościach pogrzebowych prezesa Belgijskiej Partii Komunistycznej — Juliana Lahaut, zamordowanego nikczemnie przez zbiry reakcji belgijskiej. Na lotnisku przywitali delegatów polskich sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej, Edgar Lalmand.

Do Belgii przybywają delegacje partii komunistycznych z całej Europy. Znajdują się już tam obok delegacji polskiej przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej — Lecourt, Fajon i Grenier, włoscy — Sereni, angielskiej — Harry Pollit oraz przedstawiciele Włoskich Związków Zawodowych.

W całej Belgii wybuchają spontaniczne strajki. Robotnicy nie czekają na instrukcje pozostającej pod wpływami prawicowych socjalistów Centrali Związków Zawodowych i składają hołd zamordowanemu przywódcy komunistycznemu.

W zagłębiu górniczym Liege niezliczone tłumy robotników powitały sekretarza Belgijskiej Partii Komunistycznej Lalmanda, który przybył na wiec, zorganizowany 10 dni po dniu hołdu zamordowanemu towarzyszowi.

Komunikat naczelnego dowództwa
Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN. (PAP). Na wszystkich frontach koreańskie wojska ludowe zadawały ciosy wojskom amerykańskim i lisynmanowskim, wspieranym przez lotnictwo i oddziały zmotoryzowane. Na poszczególnych odcinkach nieprzyjaciel usiłuje kontratakować, ale kontrataki te są odpierane przez wojska ludowe, przy czym nieprzyjaciel ponosi duże straty.

Na wybrzeżu południowym nacierające wojska ludowe przełamały linie obronne amerykańskiej 23 dywizji i piechoty morskiej i kontynuują natarcie.

Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 4 samoloty amerykańskie.

W ciągu trzech ostatnich dni zestrzelono nad Phenianem i nad innymi miejscowościami łącznie 13 samolotów amerykańskich.

Depesze z ostatniej chwili

STRAJK NA PLANTACJACH INDONEZJI

Haga — Z Dżakarty donoszą, że na plantacjach Jawy i Sumatry zastrajkowało około 800 tysięcy robotników indonezyjskich, którzy żądają podwyższenia głodowych płac.

■

DELEGACJA RZĄDOWA ODLECIAŁA DO BUKARESZTU

Warszawa — 22 bm. odleciała do Bukaresztu delegacja rządowa, zaproszona przez rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego, w składzie: wicepremier Hilary Chełchowski, wicemin. obrony narodowej gen. Piotr Jaruszewicz, wicemin. spraw zagr. dr Stanisław Skrzeszewski.

■

NOWY RZĄD W GRECJI

Moskwa — Agencja Tass donosi z Aten o utworzeniu przez Venizelosa nowego rządu greckiego. Sam Venizelos objął w tym gabinecie prócz stanowiska premiera, tekę ministrów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Również inni członkowie rządu otrzymali po kilka tek każdy.

■

WYROK W PROCESIE JANA ZAMOYSKIEGO

Warszawa — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie uznając winę osk. Zamoyskiego za udowodnioną przewodem są dowym, ogłosił wyrok skazujący osk. Zamoyskiego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5-ciu oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Komentarze „Słowa"

Poruszamy z posad ziemię...

Rząd radziecki powziął uchwałę o przebudowie dotychczasowego systemu nawadniania obszarów rolnych. Zamiast gęstej sieci kanałów stałych, które stanowią przeszkodę przy uprawie ziemi maszynami rolniczymi i traktorami — wprowadzony będzie system zmechanizowanego nawadniania.

System nawadniania sztucznego odgrywa decydującą rolę na obszarach, położonych w klimacie tropikalnym lub subtropikalnym. Niezmierzone połacie ziemi na tych obszarach tak długo są jałową spaloną przez słońce pustynią, jak długo nie zroszą ich życiodajne strumienie wody. W ciągu trzydziestu lat swego istnienia Związek Radziecki rozbudował na rozległych terenach Azjo-azjatyckich republik radzieckich, gęstą sieć kanałów irrygacyjnych, przekształcając martwe pustynie w kwitnące pola, gaje i sady. Cieszący się sławą za czasów carskiej Rosji „Głodny stepu" w Mirzaczulskim rejonie Uzbekistanu, przezbrajał się dziś w jeden z najbardziej urodzajnych i najbogatszych rejonów Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Kto widział spalone słońcem, martwe pustynie Iranu, Iraku, Transjordanii i innych krajów kolonialnych lub zależnych od kapitalizmu wszystkich niego — ten zrozumie rewolucyjne znaczenie historycznej uchwały rządu radzieckiego w sprawie dalszego udoskonalenia systemu irygacyjnego. Pod czas gdy w feudalnym rządzonym przez kapitał brytyjski i amerykański Egipcie dziś tak samo jak za czasów faraonów, żałośnie przypiejwają „niury" — (drewniane koła rozlewające wałę strumyczki wody na ubogie pola fellachów) — w Związku Radzieckim dokonuje się mechanizacja systemu irygacyjnego.

Uchwała rządu radzieckiego w sprawie mechanizacji systemu irygacyjnego w rolnictwie, jest trzecią z rzędu wielką inicjatywą przeobrażenia przyrody. Można ją porównać — co do znaczenia — z realizowanym w ZSRR gigantycznym programem sadzenia lasów i odwróceniem biegu rzek przez Bramę Turgajską przy pomocy energii atomowej.

W chwili, gdy rząd Stanów Zjednoczonych i inne rządy kapitalistyczne pochłonięte są swymi planami imperialistycznymi, rozbudową zbrojeń produkcją bomby atomowej i broni bakteriologicznych, których celem jest zagłada narodów świata w odmętach śmierci i zniszczenia — rząd radziecki pracuje na reformami, które przeobrażają przyrodę i zmieszają ją, by służyła dobrobytowi i szczęściu narodów radzieckich.

Czyż może być wymowniejsze świadectwo pokojowej, twórczej polityki Związku Radzieckiego w zestawieniu, grabieżczej polityki rządów kapitalistycznych? Czyż ktokolwiek może mieć wątpliwości, kto jest chorągwią postępu i świetlanej przyszłości całego świata, a kto jest grabarzem ponurej, zacofanej przeszłości skazanej na zagładę?

Uchwała rządu radzieckiego powzięta w chwili największego rozpasania propagandy wojennej amerykańskich imperialistów, jest zarazem dowodem niezłomnej wiary w niespożyte i niezwyciężone siły pokojowego narodu radzieckiego.

Największa na świecie

kujbyszewska elektrownia wodna

pozwoli zamienić pustynne i stepowe tereny w spichlerz zbożowy Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP). W związku z opublikowaniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej na Wołdze, kie rownik „Hydroprojektu" — zjednoczenia, które zajmie się opracowaniem projektów budowy elektrowni wodnej — Zak. stwierdza na łamach dziennika „Prawda", że elektrownia kujbyszewska będzie największą elektrownią na świecie.

Olbrzymia część energii elektrycznej, a mianowicie 6.100.000.000 kw/godz., rocznie dostarczać będzie elektrownia kujbyszewska stolicy ZSRR — Moskwie.

Miliardy kw/godz. energii elektrycznej rocznie przekazywane będą liniami wysokiego napięcia do rejonów Kujbyszewa i Saratowa oraz dla nawadniania ziem nadwołżańskich.

Dziennik wskazuje następnie że olbrzymie zasoby energii znajdujące się w Wołdze, nie były wykorzystywane przez człowieka od czasów najdawniejszych, pierwsze kroki w dziedzinie wykorzystania energii Wołgi uczyniono w latach władzy radzieckiej.

Elektrownia wodna w pobliżu Kujbyszewska znajdować się będzie w środkowym biegu rzeki, poniżej ujścia Oki i Kamy tj. w miejscu potężnego nagromadzenia wodnego.

W miejscu tym rozpoczynają się tereny objęte posuchą, które ciągną się na kilkadziesiąt metrów wzdłuż brzegów Wołgi w kierunku południowym.

W myśl genialnego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, te właśnie tereny pustynne i stepowe zostaną przekształcone w urodzajne ziemie i staną się nowym spichlerzem zbożowym Związku Radzieckiego. W tym celu, na terenach nadwołżańskich, na przewierzeni 1.000.000 ha zbudowany zostanie potężny system irygacyjny, który czerpać będzie wodę z Wołgi.

W celu zbudowania kujbyszewskiego węzła wodnego trzeba będzie wykonać prace ziemne w zakresie dziesiątków milionów metrów sześciennych i ułożyć milony metrów sześciennych żelazobetonu.

Na terenach budowy pracować będą potężne radzieckie ekskawatory (kopaczki), elektryczne maszyny do pogłębiania dna, zautomatyzowane maszyny do betonowania i kruszenia kamieni oraz setki innych nowoczesnych urządzeń, agregatów i mechanizmów.

W pobliżu budowy powstanie olbrzymiaty miasto, w którym znajdować się będą liczne zakłady przemysłowe, warsztaty, linie kolejowe, magazyny itd.

Telegram KC WKP(b)

do KC Komunistycznej Partii Belgii

MOSKWA (PAP) Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przysłał następujący telegram do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii:

— Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyraża głębokie współczucie Komunistycznej Partii Belgii z powodu nikczemnego zamordowania przez faszystowskich najemników imperializmu przewódzniczego Belgijskiej Partii Komunistycznej i nej, wiernego syna belgijskiej klasy robotniczej towarzysza Juliana Lahaut.

Jesteśmy przekonani, że Komunistyczna Partia Belgii sku pi jeszcze ściślej swe szeregi i wzmoże czujność w nieprzejednanej walce przeciwko imperialistycznej reakcji — o sprawę pokoju i demokracji, o niezależność narodową Belgii.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

W świetle dnia

Fanfarony ze sztabu USA

Kilka tygodni temu, Amerykanie dokonali desantu w porcie Pohang, znajdującym się na tył 7 dywizję kawalerii zmotoryzowanej. Dziennikarz oraz radio angielskie podniosły burzę zachwytów. „Zapomniały" tylko powiedzieć, że w Pohang, jak i w całym tym rejonie nie było jednego żołnierza lud. wojska, gdyż miasto to, znajdujące się w południowej Korei, leżało wówczas na dalekim zapleczu frontu.

Gdy wojska północno - koreańskie zaczęły działalność ofensywną na tym odcinku frontu, poraz ka Amerykanów następowała ze porażkę i w rezultacie zostali oni wypędzeni z Pohang. Sukces desantu „przeminął z wiatrem".

Podobnie potoczyły się wydarzenia na froncie południowym. Na szyle tu, przy zaangażowaniu wielkiego hałasu w całej prasie anglo - amerykańskiej, „zwycięstwa" armii Stanów Zjednoczonych w Korei. Rusząc — rzekomo, pomimo to — zmuszeni się kilkanaście km. dalej, gdzie nastąpiła niespodzianka. Okazało się, że ofensywa ta nie udała się... w końcu, otoczona przez wojska północno - koreańskie. Z trudnością tego w żaden sposób „ofensywą" nie może się teraz wyrwać.

A co się dzieje na froncie środkowym? BBC i „Głos Ameryki" pisały z zachwytu, że 99 superforteczne samoloty wielkiego nalotu na koncentrację wojsk północno-koreańskich koło Wengwana i przeprowadziły ten nalot z 3 kilometrowy odcinek został dokładnie zbom bardowany.

Następnego dnia wybuchła dopiero prawdziwa „bomba". Okazało się, że nalot ten „nie przyniósł strat, ponieśli wyłącznie... Amerykanie. Sześć żołnierzy armii kaskiego zostało zabitych lub ranych, gdyż część bomb została zrzucona omyłkowo na linie amerykańskie. Wielkaych odcinkach północno koreańskich w tym rejonie w ogóle nie było. Rzecznik amerykańskiej kwatery, przyznieto dy mu, przyznał bowiem, że nalot ten nieszczęsny, czy w tym rejonie było w ogóle jakaś koncentracja wojsk koreańskich i „nie bombardowanie przepraw dzono właściwie na „los szczęścia" (Lepiej byłoby powiedzieć: — nie szczęścia — dla wojsk amerykańskich).

„Manowe" cofanie się się po prostu nalopiem amerykańskiej armii interwencyjnej. Na próżno stosunkowo wojskowe i propozycja do anglo-saska, wynajdują przeróżne „linie, z których się ma od wrócić" i dlatego przestał być tajemnicą fakt, że żołnierz amerykański nie ma wcale ochoty walczyć. „Żołnierze są wyraźnie zgorszeni i uważają, że ktoś im zrobił coś z wiadomością przyczyn o pliku, z którego trudno jest wyjść" — stwierdza nowa jorski „Daily Compass".

Owe „niezładome" przyczyny nie są wcale trudne do zrozumienia. Weźmy choćby tylko dwa wymuszenia rewolucyjnej prasy z ostatnich dni. Pisze „Europa-Ameryka" stwierdza o twierdzi, że „wiadomą jest rzeczą, że żołnierze koreańscy i interwencja amerykańska na Dalekim Wschodzie oddały od USA wielomo krzysyn gospodarczego", „Journal of Commerce", organ amerykańskich kapitalistów, z czą szczerością dodaje, że „rok bieżący zapisze się w historii przemysłu USA, jako rok największych zysków.

Tak więc przyczyny, dla których „ginął" żołnierz amerykańskiego „na polach", są całkiem prostsze: są nimi — brudne interesy i zyski wielkiego kapitału amerykańskiego.

(stan)

Prowokacja rządu Austrii wobec Polski

Niszczyciel polskiej kultury

członkiem Austriackiej Akademii Nauk

WIEDEŃ (PAP). Dziennik „Oesterreichische Zeitung" zamieścił artykuł pod tytułem: „Wrodnikrz wojenny zostaje członkiem Akademii Nauk. Pro wokacja przeciw Polsce Ludowej".

„Mianowanie profesora Daroberta Frey'a członkiem Austriackiej Akademii Nauk nasuwa pytanie „Oesterreichische Zeitung" — jest nowym dowodem że w Austrii zbrodniarze wojenni zostali całkowicie „rehabilitowani", a nawet stają się szanowanymi członkami instytucji naukowych.

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie już dawno wysunęła przeciwko Frey'owi oskarżenie o popełnienie zbrodni wojennych w Polsce w czasie okupacji hitlerowskiej.

O zbrodniczej działalności tego „uczonego" świadczą następujące fakty: przed wojną Frey zajmował się studiowaniem kultury Europy wschodniej, a zwłaszcza Polski. W tym celu bywał on wielokrotnie w Warszawie i nawiązał kontakt z polskimi historykami sztuki, którzy umożliwili mu zapoznanie się ze zbiorami sztuki w Polsce.

Natychmiast po napadzie hitlerowskim na Polskę, Frey przybył do Warszawy jako główny doradca „generalnego gubernatora" Franka do spraw polskich zabytków historycznych i zauzeów. W listopadzie 1939 r. Frey w otoczeniu oficerów gestapo zjawił się w Muzeum Narodowym w Warszawie i zażądał by zaprowadzono go do magazynów. Tam wybrał rozmaite obrazy, zabeliny i inne dzieła sztuki i za rządził odtransportowanie ich do Niemiec.

Podobnego wyboru dokonał Frey wśród dzieł sztuki w Zamku Królewskim i w innych pałacach warszawskich.

Później, przed wysadzeniem Zamku Królewskiego w powietrze na polecenie Freyła zostrzelano pełne obrazy, meble, świeczniki kryształowe, wyłamano z murów kominki i płyty marmurowe.

Wszystkie resztki wyrzucono na podwórze, gdzie zmieszano je z podtoczonymi naczyniami kuchennymi oraz częścią mi ogrzewania centralnego i pozostawiono na deszczu i śniegu.

Ku oburzeniu całego świata naukowego — pisze dziennik austriacki — Frey został „zrehabilitowany" przez oficjalne władze austriackie i mianowany członkiem Austriackiej Akademii Nauk. Stanowi to nowy ogniwo w łańcuchu prowokacji przeciwko sąsiadującym z Austrią krajom demokracji ludowej.

Młodzież niemiecka domaga się

wycofania wojsk USA z Korei

BERLIN (PAP) . W piśmie skierowanym do Rady Bezpieczeństwa ONZ, sekretariat KC Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej zaprotestował przeciwko zbrodniczym nalotom amerykańskich bombowców na pokojową ludność koreańskich wsi i miast. „Młodzież niemiecka — stwierdza pismo — z przerażeniem dowiaduje się o planie naczelnego dowództwa amerykańskiego zrównania z ziemią 10 największych miast koreańskich i pogrzebania pod ich gruzami mieszkańców.

„Z całą stanowczością domagamy się, aby Rada Bezpieczeństwa spełniła swój obowiązek i użyła wszystkich środków w celu przywrócenia pokoju. Żądamy od Wolnej Młodzieży Niemieckiej zaprotestował przeciwko zbrodniczym nalotom amerykańskich bombowców na pokojową ludność koreańskich wsi i miast. „Młodzież niemiecka — stwierdza pismo — z przerażeniem dowiaduje się o planie naczelnego dowództwa amerykańskiego zrównania z ziemią 10 największych miast koreańskich i pogrzebania pod ich gruzami mieszkańców.

„Z całą stanowczością domagamy się, aby Rada Bezpieczeństwa spełniła swój obowiązek i użyła wszystkich środków w celu przywrócenia pokoju. Żądamy od Wolnej Młodzieży Niemieckiej zaprotestował przeciwko zbrodniczym nalotom amerykańskich bombowców na pokojową ludność koreańskich wsi i miast. „Młodzież niemiecka — stwierdza pismo — z przerażeniem dowiaduje się o planie naczelnego dowództwa amerykańskiego zrównania z ziemią 10 największych miast koreańskich i pogrzebania pod ich gruzami mieszkańców.

„Z całą stanowczością domagamy się, aby Rada Bezpieczeństwa spełniła swój obowiązek i użyła wszystkich środków w celu przywrócenia pokoju. Żądamy od Wolnej Młodzieży Niemieckiej

Na oświetlenie miast

trzeba zamawiać żarówki

WROCŁAW. Od kilku lat trwały narzekania na niedostateczne oświetlenie ulic miast Dolnośląskich. Hurtownia Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego informuje nas, że są na składzie duże zapasy świeżo wyprodukowanych żarówek, o większej niż poprzednio wytrzymałości i mocy od 100 do 2000 watt. Zamawiać można nieograniczoną ilość.

CHPE przed wydziały Miejskich Rad Narodowych miast dolnośląskich, by zamówienia na żarówki przysłały jeszcze we wrześniu, ponieważ magazyny muszą być opróżnione. Uniknie się w ten sposób zamieszania w porze jesiennej.

Ofiary faszyzmu protestują

przeciw wypuszczeniu na wolność zbrodniarzy wojennych

BERLIN. (PAP). Zarząd Główny Związku b. Ofiar Faszyzmu skierował na ręce wysokich komisarzy mocarstw zachodnich depeszę, w której kategorycznie protestuje przeciwko zwolnieniu ośmiu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — Flicka, Dietrichs i innych. Żądamy ich natychmiastowego uwięzienia i przekazania ich sprawy niemieckim sądom ludowym."

Mac Arthur mobilizuje Japończyków

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że pod naciskiem amerykańskich władz okupacyjnych rząd Yoshidy ogłosił tzw. „białą księgę", z której wynika, że imperialiści amerykańscy zamierzają wykorzystać Japończyków jako mięso armatnie w agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu. Ta „biała księga" stwierdza m. in. „że Japonia powinna w sposób jak najbardziej lojalny współpracować z Organizacją Narodowo Zjednoczonych w wojnie koreańskiej" — czyli innymi słowy powinna dać żołnierzy, by poprzeć amerykańską interwencję w Korei.

■ Warszawa. — Na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP przybyły do Polski na kilkuto godniowy pobyt 24-osobowa grupa francuskiej młodzieży robotniczej oraz 14-osobowa grupa Kommunistycznej Młodzieży Włoskiej. Goście spędzą 2 tygodnie w Gizycku, oraz zwiedzą najważniejsze ośrodki kraju.

Powołanie generalnego komisarza spisowego

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powołał na stanowisko generalnego komisarza spisowego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Zygmunta Padowicza, który pełnił analogiczne obowiązki podczas spisu w 1946 roku.

Do zadań generalnego komisarza spisowego należy naczelne kierownictwo organizacją i przeprowadzeniem spisu, który odbędzie się dnia 3 grudnia.

Pow. Grójec w konkursie zalesieniowym

WARSZAWA (PAP). Główny komitet „Dnia Lasu" ogłosił wyniki konkursu, którego celem było zalesienie jak największych ilości nieużytków i słabych gruntów rolnych, nie stanowiących własności państwa. Sąd konkursowy przyznał I nagrodę, w wysokości 200 tys. zł, powiatowi grójeckiemu, którego mieszkańcy dokonali największych zalesień.

SZMERY ODRY

Oryginalne skierowanie

Przed paru dniami Urbezpieczenia Społeczna we Wrocławiu zniosła ale cepiczą decyzję o zdjęciu rent genowskie. W związku z tym lekarz naczelny US na naradzie rzekomo zwrócił się do lekarzy z apelem, aby nie szafowali zdjęciami i nie wydawali takich skierowań, jakie otrzymał niedawno od jednego lekarza z prowincji. „Proszę o zdjęcie rąk, nóg, tułowia i krzyża".

Było to istotnie niezwykłe skierowanie. Czy nie należało raczej odesłać pacjenta wprost do zakładu fotografii artystycznej? (wp)

Puder dla pierrotów

Wielka drogeria spółdzielcza przy Rynku Krzyżowym posiada bogaty asortyment towarów... z wyjątkiem pudru. Kiedy w ostatnich dniach czerwca, wyjeżdżając na urlop zapytałem ekspedientkę o puder — usły szałem odpowiedź:

— Mamy tylko w białym odcieniu.

Któż się pudruje białym pudrem? Chyba pierroty na scenie.

Minął lipiec. Zbliża się koniec sierpnia. Znad morza, z gór, znad jezior mazurskich wracają opalone na brąz uczasowiczki, a ekspedientka z drogerii przy Rynku informuje w dalszym ciągu: „mamy tylko puder koloru białego".

Teraz, po pobycie na uczasach?

Drogerio! Czyżbyś chciała przerobić wrocławian na śmiętnych pierrotów? (m)

Sportowcy, wstępujcie w ślady Zatopka

Gdyby Zatopek podczas swego rekordowego biegu na 10 km. się o kilkanaście, nie byłby mistrzem świata na dystansie 10 tys. metrów. Ale Zatopek się nie spóźnił, bo jest dobrym sportowcem.

Gorszymi sportowcami są wrocławscy piłkarze, którzy regularnie rozpoczynają mecze z opóźnieniem, przekraczającym niekiedy nawet kwadrans.

Tak było na ostatnich meczach wrocławskiego Ogniwa z Ogniwem Krakowskim i z Pafewianem. Owe mecze odjądało oko to 10.00 tudzi. Sportowcy wiec powinniby publiczność ponad 2 i pół tysiąca, które mogłyby być wykorzystane z pożytkiem dla jednostek i ogółu. (mz)

„Siódma zasłona" zasłania prawdę

Aktualne zapowiedziały, że ostatniej niedzieli w kinie „Tęcza" miano wyświetlać film „Siódma za słona".

Gdyby afisze nie kłóciły się z rzeczywistością powinny były mówić o „Fragmentach filmu „Siódma zasłona". Bo te po, co mignęło przez ui ch, przez ekranu, w żad nym wypadku nie można nazwać filmem.

Prawda, że bilety na poranki są tańsze niż na popołudniowe i wieczorne seanse. Ale to anon sów o zacytowanym brzmieniu nie usprawiedliwia. Na porankach chcemy widzieć dobre, całe filmy, a nie ich strzępy. (mz)

Helena Rakoczy delegatką na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

Wśród delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, znajduje się „zasłużona mistrzyni sportu" i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy.

Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Uprzednio jednym z delegatów Warszawy na ten Kongres został wybrany Franciszek Szymu, ze Śląska Gł. — Jędrzejowska — także „zasłużeni mistrzowie sportu".

SŁOWO sportowe

Pilkarze dolnośląskiej klasy A ruszają do boju o punkty

W niedzielę pierwsze spotkania

Po dwumiesięcznej przerwie, piłkarze dolnośląskiej klasy A wznowią już w przyszłą niedzielę spotkania mistrzowskie. Walka o punkty zaabsorbuje znów szerokie rzesze zwolenników piłki nożnej.

Już pierwsze spotkania powiny być ciekawe i zacięte, gdyż większość naszych drużyn nie zmarnowała okresu letniego, przebywając na obozach szkoleniowych i rozgrywając mecze z czołowymi drużynami kraju.

Tegoroczna dolnośląska klasa A, liczyć będzie 22 zespoły, które zostały ostatnio, dro ga losowania, podzielone na dwie grupy. Wśród nich znalazło się zawczasu miejsce dla naszego jedynego „ligowca" Budowlanych ze Świdnicy, który miał się pogodzić ze smutną rzeczywistością spadku, jak również i dla Górnika z Wałbrzycha.

Oto składy obydwóch drużyn A-klasowych, odpowiedz drużyny z Brzegu i Zar. które grać będą w A-klasie opolskiej i zielonogórskiej.

Obecny podział grupowy różni się bardzo od zeszłorocznego. Obydwie grupy posiadają wyrównaną stawkę drużyn.

Grupa I.

Gwardia (Wr.), Górnik (Wałb.), Ogniwo (Wr.), Związk. (Wałb.), Górnik (BK), Gwardia (KG), Unia (Strzel.), Włókn. (Leg.), Legia (Wr.), Kolejarz (Wr.), a ponadto wyłoniony mistrz rozgrywek o wejście do klasy A z grupy II.

Grupa II.

Spójnia (Kl.), Stal (Wr.), Włókniarz (Biel.), Spójnia (Biel.), Gwardia (J. G.), Życ zkowice (J. G.), Włókniarz (Wałb.), Związkowiec (Lub.), Budowlani (Świdn.), Związko wiec (Zab.), oraz wyłoniony mistrz rozgrywek o wejście do klasy A z grupy I.

W niedzielę, w pierwszej kolejnej rozgrywce, odbędzie się jedynie 6 spotkań.

W grupie I — wrocławska Gwardia gościć będzie Włókniarza z Legnicy, a do Górnika B. Kamień wyjedzie wrocławska drużyna wojskowych.

W grupie II — na czoło wybija się spotkanie, które odbędzie się na boisku Pafawagu, pomiędzy miejscową Stalą a Związkowcem z Jel. Góry. W Kłodzku Spójnia rozegra inauguracyjne spotkanie ze Związkowcem Ząbkowice, a Włókniarz Bielawa gościć będzie niezłą drużynę swego imiennika z Wałbrzycha. Do Lubania na mecz ze Związkowcem wyjeżdża Gwardia z K. Góry. (Bil)

Rewanż z Górnikiem (Święt.) i mecz z Kolejarzem (Gdańsk) — to najbliższe imprezy piłkarzy Ogniwa

Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A, piłkarze wrocławskiego Ogniwa rozegrają jeszcze dwa spotkania towarzyskie.

W pierwszym meczu, który będzie miał charakter rewanżowy, drużyna wrocławska spotka się w sobotę 26 bm. na Stadionie Olimpijskim z piłkarzami Górnika ze Świętochłowic. Podczas ostatniej wizyty na Górnym Śląsku Ogniwo, uległo Górnikowi w niezmacz nym stosunku.

Tym razem zwycięstwo powinno stać się udziałem miejscowych pań bardziej, że atak wrocławski będzie całkowicie odmłodzony.

Drugi mecz, jaki odbędzie się w niedzielę o godz. 11-ej, również na Stadionie Olimpijskim będzie znacznie ciekawszy. Tym razem Ogniwo grać będzie z leaderem I-ej grupy rozgrywek o wejście do II ligi Kolejarzem z Gdańska.

W przedmeczu, rozegrane zostą ną dwa spotkania juniorów o mistrzostwo Dolnego Śląska. Ogniwo II spotka się ze Związkowcem z Oławy, a Ogniwo I ze Związkowcem wrocławskim.

Mistrzostwa bokserów ZS Kolejarz

W ostatnich dniach września, od bywać się będą we Wrocławiu Ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie — Zrzeszenia Kolejarz.

Turniej, który odbywać się będzie na ringu w Hali Ludowej, zgromadzi około 100 pięściarzy z terenu całego kraju.

Między innymi zobaczymy Chychę, Sosnowskiego, Mustala, Kaźmierczak, Owczarczyk Szczypińskiego oraz wielu innych.

Wrocław reprezentowany będzie przez pełną ósemkę, która ostatnio przeszła solidną zaprawę na obozie w Szklarskiej Porębie. (Bil)

Pływacy Ogniwa jadą do Krotoszyna

Pływacy wrocławskiego Ogniwa wyjeżdżają na czwórmecz pływacki do Gwardii Krotoszyn, która obchodzić będzie uroczystość 2-lecia rocznego istnienia klubu.

W czwórmeczu oprócz pływaków wrocławskich i Gwardii Krotoszyn wezmą udział pływacy Spójni z Grudziądza i Gwardii z Bydgoszczy. Na zakończenie odbędzie się Wyścig-wieczny turniej w piłce wodnej, w którym udział wezmą wszystkie wymienione drużyny. (Bil)

Przed sezonem odpoczynek

Wrocławska Gwardia ma bardzo ambitne plany, szczególnie jeśli chodzi o sekcję pływacką i pięściarską.

Pilkarze zostali wzmocnieni kil ka nowymi zawodnikami, wśród których jest m. in. Siedlarski i Frorb ze Związkowca.

Zmiany w rękach Gwardii zuk ney w nadchodzącym sezonie.

Bokserzy przygotowują się do walk o ligę i są jak najlepszej myśli.

Kasperczak, Kargol, Symonowicz, Kaflowski, Urbanowicz — zaberzą kondycji i są przekonani o zapewnienia Wrocławiu w należytej pozycji w boksie polskim.

Piłkarze i bokserzy przebywają na obozie kondycyjnym, który po trwa 2 tygodnie. (M)

KOMUNIKATY

Treningi sekcji pływackiej AZS odbywają się na basenie Stadionu Olimpijskiego, w poniedziałek, środy i piątki w godz. od 16-tej do 12-tej.

Pływackie mistrzostwa Polski juniorów

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego organizuje w Warszawie w dn. 2 i 3 września br. Pływackie Mistrzostwa Polski Juniorów w konkurencji dziewcząt i chłopców.

W mistrzostwach prowadzona będzie punktacja zespołowa osobno dla dziewcząt i chłopców, która jednak nie będzie stanowić o tytule mistrza drużynowego.

Tenisowe mistrzostwa Polski

Z wczorajszych gier na uwagę zasługuje pojedynek Niestroja z Radziem i Henryka Skonecki-ego z Kurmanem.

Zarówno w jednym jak i w dru gim wypadku wygrali faworyci.

Niestrój był regularniejszy i bardziej dokładny, toteż bez trudu pokonał młodego warszawianina 6:3, 6:4, 6:1 6:1.

Dokończenie gry Skonecki-ego z Kurmanem nie trwało długo.

Bardziej ofensywny Skonecki wygrał spotykanie 6:4, 6:4, 6:3.

W dniu wczorajszym grał rów nież Władysław Skonecki ze Szczawińskim z Poznania.

Różnica klasy była tak wielka, że gra nie była ciekawa.

Pojedynek skończył się zwycięstwem Skoneckiego 6:1, 6:0, 6:2.

Gry kobiet stały na bardzo ni skim poziomie.

Przypisać to należy brakowi postępów wśród naszych kobiet, które w przyszłości nie wiele mogą się nauczyć.

Wypada podkreślić łatwe zwycięstwo Krystyny Kubalanki z Pajsową.

Wyniki technicznie wczorajszego dnia: Szczawiński — Hoffman 2:6, 6:10, 7:5, 6:0.

Frąszewski — junior Kozłowski 6:3, 6:2, 6:2.

Piątek II — Chojnicki 6:3, 6:0 walkower.

Kenciewczski — *Mądry* 6:3, 6:2, 6:0.

Talarczyk — junior Christ 6:0, 6:0, 6:2.

Tomaszewski — *Gęsztor* 6:2, 6:2, 6:2.

Kudliński — Gut 6:1, 6:3, 6:4.

Krystyna Kubalanka — Pajsowa 6:4, 6:3.

Stempkowska — Kubalanka II 2:6, 7:5, 6:3.

Niestrój — Radzio 6:3, 6:4, 0:6, 6:1.

Wawrzyńczak — Kulawik 6:0, 6:4, 6:3, 6:4, 6:1.

Jelonek — Kołcz II 4:6, 7:5, 6:4, 6:4.

Skonecki II — Kurman 6:4, 6:4, 6:3.

Skonecki I — Szczawiński 6:1, 6:0, 6:2.

Derubski — *Musz* 7:5, 6:3, 2:6, 1:6, 4:1, przerwany z powodu zapadających ciemności.

Ziembówna — Skrzypkówna 6:0, 6:3.

Andrutowa — Krawczykówna 6:3, 6:1, 7:5.

Popławska — Tomaszewska 6:0, 6:1.

Korolow — Mogielnicka 6:6, 1:6.

Pierwsze zgłoszenia do wyścigu kolarskiego „Szlakiem Pokoju"

Do wyścigu kolarskiego „Szlakiem Pokoju" który odbędzie się w dniach od 27 sierpnia do 3 września, na trasie Zgorzelec — Warszawa, wpłynęły pierwsze zgłoszenia od czterech zrzeszeń sportowych. Są to:

ZS Kolejarz — kat. A: Rzeźnicki, Krotkiewski, Wrzesiński, Malik, Szuta (Warszawa), Poniedziałek (Poznań)

Kat. B: Miłoś, Jakubowski (Gorzów), Wielowiejski, Frąckowiak (Poznań), Szmidt (Bydgoszcz), Sobczak (Warszawa)

ZS Ogniwo—kat. A: Wójcik, Sie miński, Manowski, Mich, Piegat, Włodarczyk (Warszawa).

Kat. B — Tuera (Lublin), Lecik (Bytom), Olszewski, Majkowski, Więckowski (Warszawa), Przezdziecki (Szczecin).

ZS Włókniarz — kat. A: Gąbryen, Stolarczyk, Świerszcz, Pietraszewski, Malinowski (Łódź), Kaczarczyk (Częstochowa).

Kat. B: Murowaniecki, Szutka, Zarzycki, Olszyna Bol. (Łódź), Kempert (Częstochowa), Sielaściczyk (Sosnowiec).

ZS Związkowiec — kat. A: Wandor, Kudelski (Kraków), Jarzicki, Brosczak (Szczecin), Nowak (Białystok), Wiśniewski (Warszawa).

Kat. B: Wosiński, Jarząbek, Kostrzewa (Warszawa), Cyran (Kraków), Gosz, Kurak (Gdańsk).

W celu przygotowania kolarzy do wyścigu „Szlakiem Pokoju", PZKol zorganizował w Szczecinie, pod kierownictwem trenera państwowego — Z. Wiszniekiego obóz dla kolarzy zrzeszyn, którzy nigdy dotychczas nie byli na obozie. Uczestniczy w nim ponad 50 zawodników. w tym wielu „karłowiczów".

Lekkoatleci radzieccy wyjechali do Brukseli

W sobotę wyleciała z Moskwy samolotem do Brukseli reprezentacja lekkoatletów radzieckich, która weźmie udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Brukseli w dniach 29—31 bm.

W skład 40-osobowej ekipy radzieckiej wchodzą m. in.: rekordzista i rekordzistka świata w rzucie dyskiem — Dumbadze, w rzucie oszczepem — Smirnicka, w pchnięciu kula — Tocznowa, w biegu na 30 km — Wanin, rekordzista Europy w trójskoku — Szczerbakow.

Udział w mistrzostwach Europy w Brukseli, będzie drugim sztabem zawodników radzieckich w tego rodzaju imprezie. Po raz pierwszy, jak wiadomo, zawodnicy radzieccy startowali w mistrzostwach Europy w 1946 r. i odnieśli wielki sukces.

Lekkoatleci i lekkoatletki radzieckie zdobyli wówczas 6 złotych, 14 srebrnych i 3 brązowe medale. Tytuły mistrzów Europy zdobyli: Secaraj (100 i 200 m), Dumbadze (dysk), Karakułow (200 m), Szewriukowa (kula), Majaczaja (oszczep).

W tegorocznych mistrzostwach Europy startować będą 23 państwa. Oprócz ZSRR na, wezmą udział: Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Szwecja, Francja, Anglia, Finlandia.

Równocześnie z mistrzostwami odbędzie się w Brukseli Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Przedstawicielem ZSRR na ten kongres jest kierownik ekipy, wiceprzewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pielęgniarki, oraz nauczycieli kwalifikowanych szkół podstawowych, zatrudni Prewentorium w Miłkowie, pow. Jelenia Góra. Informacje na miejscu lub telefonicznie Miłków 227, K-2765

Dr. Józefowi Godlewskiemu, Ordynatorowi szpitala SS. Urszulanek na Karłowicach za wyleczenie z bardzo ciężkiej choroby naszej córeczki i uratowanie jej życia składają tą drogą serdeczne podziękowania D. S. R. 4967

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OKAZYJNIE do sprzedania zmiana 3 pokojowa Wrocław, ul. Żeromskiego 28/6. 4977

PRASĘ trekcyjną 40 ton sprzedamy. Zgłoszenia „Słowo" pod „Prasa". 4980

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr. 669598 na nazwisko Adam Pikulski. 4968

SKRADZIONO kenkartę, odebrać zameldowania, bezpłatnie w sklepowa. 4981 Maria Wyrembowska.

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Marii Nowska Anna, Jel. Góra, Łomnicka 26. K 2769

ZGUBIONO zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej wydane przez RKU Wrocław. Walczak Henryk. 4969

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Niewiadomski Zygmunt, ul. Curie-Skłodowskiej — II Klinika Chir. Urgiczna, Wrocław. 4970

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej, odcinek zameldowania na nazwisko Strzałkowski Jerzy. 4971

ŻÓŁTA suczka — kundel tapirowana ok. 4 miesięcy. Zwrot za wynagrodzeniem Stalina 49 m. 16. 4979

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód obyw. polskiego, wydany przez Zarząd Miejski m. Wro cławia i odcinek zameldowania Ilza Lancman. 4982

ZGUBIONO roczną kartę tramwajową. Warwarykh Rozalia, ul. J. Korczaka 8. 4983

ZAGINĘŁY 2 odcinki zameldowania na nazwisko Maria i Wojszneronska Łucyna, gmina Mariczów. P 2915

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Rutka Genowefa, zam. Jel. Góra, Podwale 21. 4984

ZGUBIONO odcinek zameldowania, leg. Zw. Zaw. Bytych Wiel. Polit., zaświadczenie SP, zaświadczenie pracy nr.szkoła Ołtarzef, zam. Miłkow K 2762

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Kaczmarski Bolesław. Jel. Góra, ul. Stalina 86. K 2763

UNIEWAŻNIAM leg. Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia nr 96295 na nazwisko Kościelska Lidia, zam. Miłków 146. K 2764

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Gromelski Zdzisław, zam. Bolesława Chrobrego 15/7. 4985

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 165119 na nazwisko Brzozowska Zofia. 4986

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie, zameldowanie, legitymacje Związków Zawodowych Pracowników Zaopatrzenia na nazwisko Skowron Eugeniusz, Świdnica oraz odpis rachunku na maszynę „Jedlewie" wydanego przez Stanisława Kumiera. 2913

ZGUBIONO 2 odcinki zameldowania. Mazur Maria i Halina 4963

POSAD POSZUKUJĘ

STARSZA zajmie się domem, ogrodem i samotnej osoby. Oferty pod „Starsza". 4966

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa do małego gospodarstwa. Sapieroów 15/11, tramwaj 14. 4973

WYCHOWAWCZYNIE ru chu harcerskiego poszukiwane dwuletniej dziewczynki z przyjmą natychmiast Ustrzyki Rybna, Stalina nr 56. 4974

NAUKA

KURSY Kręciu, Szycia uczbrał damskich, Szycia ręcznych bielizny. Wrocław, ul. Sienkiewicza 93 4975

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią centrum na większe, okolice Oporów — Krzyki — Sępolno. Wiadomości Fryzjer, Grabiszyńska 86. 4965

3 POKOJE komfort — Gdańsk zamienię na takież Wrocław. Informacje u kierownika Lotniska Cywilnego Wrocław 4978

POSZUKIWANIA RODZIN

SULKIEWICZ Stanisława z domu Szrek, zamieszkała ostatnio w Kiecach, ul. Żelazna 32, poszukuje mężu w sprawie rozwodowej. Zgłosić się Sąd Grodzki, Wrocław. 4964

RÓŻNE

WILCZUR czarny do oddania: Wrocław, ul. Na Grobli 22. Kierownictwo Kursu Wiośniarskiego. 4972

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Do odebrania Dąbrowskiego 72 m. 3. Po tygodniu przechodzi na własność. 4976

KRWIODAWCY, pragnący za opłatą ratować kobietę chorym, proszeni są o zgłoszenie się do punktu przysposobienia Wojs. Szpital Cieplice, Laboratorium Krwi, Wrocławska 5. Przewodnicy są bezpłatnie badani. 2759

WOBEC zamknięcia skle pu komisowego Wałbrzych, Słowiańskiego 12, prosimy klientelę o odebranie swoich rzeczy do 1. 9. 1950 r. Po upływie tego terminu uważała sprawa za spółdzielną. Oznaczonych Antonia. P 2918

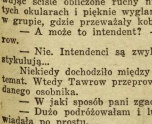

Tłumaczyła Zofia Łapicka 4

Olga nie była wcale piękna, i nie urodą jej pociągała Tawrowa. Na statku były kobiety o wiele od niej ładniejsze i młodsze, ale miał wrażenie, że Olgę zna już dawno, że przyjaźni się z nią od dzieciństwa. Słuchał jej opowiadań i konstatował z zadowoleniem, że przeszłość ma wiele momentów wspólnych, że Olga, mówiąc o sobie, mówi jak gdyby jednocześnie o nim, budząc w nim wiele wzruszających wspomnień. Olga umiała komizować, ale bez złośliwości, bez ironii i z nią wśród tłumu ludzkiego i patrzyć, jak ona, niby doświadczony rybak, wyławiała to, co przyciągało jej wesoły wzrok, i niewielu słowami określała swą zdobycz.

— Ten, na przykład, to stary buchalter. Wraca z urlopu. Gdzieś tam na Południu starał się zrzucić frochę tłuszczu. Jest na pewno skąpy, zaworczalny, gderliwy — mówiła Olga obserwując ścisłe obliczone ruchy niskiego, łysego człowieka w złotych okularach i pięknie wyglansowanych butach, który siedział w grupie, gdzie przeważały kobiety.

— A może to intendent? — oponował z uśmiechem Tawrow.

— Nie. Intendenci są zwykle dobroduszniejsi i żywiej gestykulują...

Nikiedy dochodziło między nimi do drobnych scysji na ten temat. Wtedy Tawrow przeprowadzał wywiad na temat zawodu danego osobnika.

— W jaki sposób pani zgadła? — pytał później Olgę.

— Dużo podróżowałam i lubię obserwować ludzi — odpowiadała po prostu.

*

— Czuje pan, jak się ochłodziło? — odezwała się Olga. — A przecież słońce świeci. Zdaje się, że klimat się zmienił, i kolor morza jest inny. Gdy wyjeżdżaliśmy w cieśninę, woda była mocno błękitna, a teraz ma kolor szaronieboiski, surowy jak oczy kobiet na Syberii. Prawda?

Olga wstała i omijając grupki pasażerów, siedzących na pokładzie, odeszła do burty. Tawrow szedł za nią. Obaje jednocześnie oparli się o poręcz i spojrzeli w dół...

W ciemnej, bezdennej głębinie, dyszącej równomiernie szeroką, spadzistą falą, widać było dwa płynące rekiny, które nad powierzchnię wody wystawiły ostre jak żagle pletwy. Podłużne ich ciała mignęły jak dwie torpedy, przesiągając statek.

— Straszni mordercy z tych ryb — odezwał się Tawrow. — Wie pani, niektóre hale rodzą pięćdziesiąt sztuk od razu i noworodki od razu zaliczają się do rozbojn.

Olga słuchała z zaciekawieniem, ale zapytała bez związku:

— Słuchał pan dzisiaj radia? Anglicy okrążyli wojska niemieckie w Narviku i ostrzeliwują je z wojennych okrętów, Niemcy stawiają zaciekły opór.

— Dla Anglików i Niemców ważna jest tylko sprawa wywozu rudy żelaznej z Norwegii — powiedział Tawrow. — Każdy z nich tylko o sobie myśli.

— Myślą tylko o sobie... — powtórzyła z zadumą Olga, patrząc w błękitną dal. — Norweg, Pan Bóg cię zlitoś tak postępował, ale jakże się na tym sparzył! Zawsze o sobie myślał, a nigdy sobą nie był... Czytał pan ten dramat Ibsena?...

— Czym się pani bardziej interesuje: literaturą, czy polityką? zapytał nieoczekiwanie Tawrow.

Olga odwróciła się i rzuciła na niego badawcze spojrzenie: czy przypadkiem z niej nie drwi? Inżynier po raz pierwszy zauważył na jej matowej cerze głęboki rumieniec. Stała oparta plecami o burtę, trzymając na poręczy obie ręce. Poły niebieskiego letniego płaszcza rozchyliły się, ukazując odsłonięty obojczyk i skrawek smagłej piersi, uniesionej nagłym westchnieniem.

— Interesuję się tak samo jak wszyscy — odpowiedziała wymijająco po krótkiej pauzie. — Któż u nas nie interesuje się polityką? Nawet dzieci. Każdy staje się politykiem, jeśli w codziennym życiu dostrzega ścisły związek pomiędzy swoim małym „Ja" a całym społeczeństwem. A społeczeństwo żyje polityką.

— Jasne — powiedział z uśmiechem Tawrow. — Ech, mój polityku! A jak tam z literaturą?

— Poklóce się z panem — rzekła obrażona naprawdę Olga i zamierzała już odejść, wsunęwszy ręce w kieszenie płaszcza, jak to robią młodzi chłopcy.

— Nie, nie pokłócimy się! Nie pozwolę na to! — zaprzeczył żywo. — Chcę po prostu poznać pani zamiłowania.

Olga wydęła ironicznie wargi:

— Z literaturą nic mnie nie łączy oprócz namiętności czytania. Nawet wierszy nigdy nie pisałam. Widzi pan! Nie mam żadnych talentów: ani muzyka, ani malarstwo... A dlaczego właściwie pan wszystkie rozmowy skierowuje na tory moich uzdolnień.

— Dlatego, że po prostu z ludzkiego punktu widzenia szkoda mi pani niepotrzebnie straconego czasu. Raz nie powiodło się pani, a potem nie wiedziała pani, do czego się brać. Kobiety często nie mogą siebie odnaleźć... Czy pani wie, że dopiero teraz, w 1940 roku, kobiety u nas, w Uzbekistanie, zdjęły zasłony z twarzy.

— Jaki to ma związek z moją osobą?

Tawrow zmieszał się, ale przezwyciężając poczucie nieprzyzwoitości, dodał:

— Gdyby kobiety z Uzbekistanu nie zaczęły pracować zawodowo, długo jeszcze zasłony przesłaniałyby ich oblicza.

6

Całe popołudnie Olga była obrażona i unikała spotkania z Tawrowem, ale następnego dnia pierwsza podeszła do niego i przywitała się.

— Doszłam do wniosku, że nawet szczerstka szczerość jest lepsza niż przyjemne pochlebstwa — powiedziała.

Tawrow nie zdążył odpowiedzieć, odwrócili się oboje na nagły krzyk.

Za pokładem zawalonym belkami, wzdłuż którego biegły końskie stójła, tam, gdzie dotychczas falowała łagodnie błękitna linia horyzontu, zabieliło się śnieżne pole, pokryte czarnymi punktami.

— Lód — wyszeptała Olga drżącym głosem. — Lód, a nie lodzie foki. Tego jeszcze brakło!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczarze

Ład kulturalny

Stawiamy zagadnienie. Określiamy je mianem: ład kulturalny. I przechodzimy do rzeczy:

W wielu instytucjach publicznych wiszą piękne firanki, a brak jest koszów do śmieci, na suficie żarzą się światła kosztownych żyrandoli, a na stołach brak popielniczek; podłoga wyglansowana jest jak lustro, a brak spluwaczek.

Są to objawy braku ładu kulturalnego. A tylko przy ładzie kulturalnym można osiągnąć kulturalny wygląd lokalu publicznego.

Nieraz wytykamy objawy braku tego ładu: w bazgraniu jadłospisu ołówkiem w barze, w nieprzewietrzaniu lokalu sklepu „wzorowego", w nakładzie wax'u szkło odmalowanych ścianach kartek papieru itd. itd.

Wiele jeszcze jest niedociągnięć w lokalach publicznych. Nie warto wytykać drobiazgów, ale czas zdobyć się na określenie, na czym niedociągnięcia polegają. Robimy to dziś. I namawiamy kierownictwa kin i teatrów, gospod spółdzielczych i lokali gastronomicznych: pilnujcie ładu kulturalnego; obarczcie kogoś obowiązkiem pilnowania tego ładu.

Sulek

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Tow. Przyjaciół Dzieci** odwołało swoją informację, którą wczoraj ogłosiliśmy w „Słowie". Według nowej wersji na scenie Teatru Dzieci z Dankowa i Karłowa na stopi dzisiaj w godz. 20 min. 13 na Dworcu Głównym, gdzie powinni oczekiwać rodzice. Dzieci z Sobótki — Górki również przyjeżdżają dzisiaj (o godzinie 18.39). Ostała się tylko ta część informacji wczorajszej, która dotyczy przyjazdu dzieci przedszkolnych autobusami. Przebieg one 25 sierpnia o godz. 16 na ulice Kręta 1.

■ **Udział techników w budowie socjalizmu** omówi w referacie mgr inż. A. Wachniewski w Domu Technika. Odczyt odbędzie się 25 bm. o godz. 18.

■ **Wielki transport** żarówek przyszedł do Wrocławia. Sprzedaż odbywa się bez żadnych ograniczeń przez Centralę Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego (skład przy ul. Stalingradzkiej). Wszystkie jest zaopatrzenie się w żarówki już obecnie.

29 stopni

Wczoraj termometr wskazywał 29 stopni ciepła. Upał dał się odczuć, gdyż powietrze było parne (para wodna). Ciśnienie powietrza nie wróży zmiany.

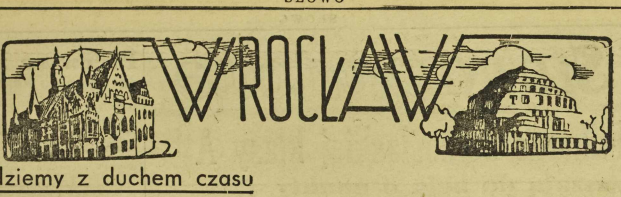

Idziemy z duchem czasu

Przebudowa gmachu Opery

Instalacje »szlucznego deszczu« i nowe »zapadnie«

Gmach Wrocławskiej Opery przechodzi „kurację". Robotę prowadzi II Oddział PPB — znany z odbudowy Ratusza. 127 robotników, cieśli, tynkarzy, ślusarzy, mechaników i szlukatorów walczy o zakończenie robót do 25 października br.

46 mil. zł wyasygnowało na remont Ministerstwo Kult. i Sztuki.

W towarzystwie kierownika budowy inż. Zbigniewa Jakobiszyna zwiedzamy budynek.

— Dlaczego burzycie ściany wewnętrzne?

— Poszerzamy dwie boczne wąskie klatki schodowe, które nie odpowiadały wymogom bezpieczeństwa w razie pożaru. Były to łamane schody tzw. 3-biegowe. Na ich miejsce zbudujemy obszerne, dwu-biegowe i połączymy 4 piętro już nie dwoma klatkami schodowymi, lecz czterema. Zlikwidowaliśmy też roz mieszczenie na korytarzach szatnie i ulokujemy je na każdym piętrze, w osobnych pomieszczeniach.

Wchodzimy na widownię. Od podłogi do sufitu wznoszą się olbrzymie rusztowania.

— Tu — jak redaktor widzi — mamy trudne zadanie. Pęknięcia balkonów i ścian „cerujemy" cementem. Odrestaurujemy wszystkie malowidła. Widownia będzie jak nowa.

— Co będzie ze sceną?...

— Trudny problem. Chcemy zwiększyć widoczność dla siedzących na IV piętrze. W tym celu podnosimy prawie o 2 metry tzw. rampę, czyli nie jako „sufit" sceny. Wtedy wy sokość okna scenicznego czyli pola widzenia wzrośnie z 5 do 7-miu metrów. W projekcie jest urządzenie dwóch gigantycznych zapadni o wymiarach od 2 m szerokości do 12 m długości. Instalacja zapadni ukryci zeznnie przerwy między aktami potrzebne do zmiany dekoracji.

Odremontujemy też pompę wodną, która służy jako napęd dla żelaznej kurtyny ora. „czujki rtęciowe" czyli automaty, włączające samoczynnie sztuczny deszcz (na wypadek pożaru). W ciągu kilku minut strugi wody mogą zalać scenę.

— A fronton?

— Niestety, nie uda się już w tym roku otynkować i pomalować fasady zewnętrzne budynku.

Na zakończenie dowiadujemy się, że brygada murarska w składzie ob.ob. Kuberski, Frasczcak, Rzadki — wyrabia 230 proc. normy, a brygada ciesielska z ob.ob. Próchnickim, Tokarskim, Wańkiem, Rzepą i Kochanicą na czele wyrabia 213 proc. normy

Energia i zapał z jakim pracują brygady robocze w II działu PPB dają gwarancję, że termin ukończenia remontu będzie dotrzymany. (Cen)

Wręczenie sztandaru

Komitet Współzawodnictwa Pracy dla Przemysłu Metalowego przyznał Przechodni Sztandar Pracy za 2-ri kwartał 1950 r. Prasowni Metali i Rafinerii we Wrocławiu. Wczoraj o godz. 14 odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru zwycięskiej załodze.

Pokazy lotnicze 27 sierpnia

Desant skoczków spadochronowych

Loty nad miastem przodowników pracy

Tegoroczne święto lotnictwa przypada w VI-tą rocznicę bitwy, stoczonej przez samoloty polskie z Niemcami pod Warką. Obchodzimy ją pod hasłem „Lotnictwo Polskie w służbie i obrona pokoju". Odrodzone lotnictwo polskie walczy dziś na wo wym froncie — na frontie walki o pokój i socjalizm.

Święto Lotnictwa we Wrocławiu obchodzić będziemy w przyszłą niedzielę 27 sierpnia. Na lotnisku Mały Gaów, odbędzie się szereg imprez pokazowych, w których wezmą udział samoloty sportowe i bojowe. O godz. 15-ej nastąpi oficjalne otwarcie imprezy. Na lotnisku jarskiem buną złoży meldunek desant spadochronowy. Pierwsza część programu obejmuje pokazy modeli latających. Zobaczymy tu modele samolotów z napędem silnikowym, modele latające za holem i akrobacje modeli na uwięzi.

Popisy szybowców obejmą starty szybowców za wyciągarką, akrobacje szybowca typu „Mucha" i start za holem zespołu dwóch szybowców.

Ciekawsze będą popisy samolotów sportowych. Ujrzymy tu lot szyku zespołowym, eskadry 9-ciu samolotów, pokazy skrobaczki zespołowej i indywidualnej pokaz lotów samolotu typu „Żak" i samolotu sanitarnego. Dwa Junaczki na samolotach CSS-13 po wykonaniu lotu po kręgu złożą meldunek przed trybuną.

Samoloty bojowe wykonają akrobacje i pokazy ataków powietrznej. Ciekawy program zakończą zespołowe skoki ze spadochronami.

Po zakończeniu imprezy odbędą się loty paszażerskie dla przodowników pracy wrocławskich fabryk.

Bilety wstępu na lotnisko dla wojska, młodzieży i członków Ligi Lotniczej w cenie — 20 zł, dla pozostałych — 50 zł są w przedsprzedaży w sekretariacie zarządu okręgowego Ligi Lotniczej przy ul. Gen. Świerczewskiego 99 III p. codziennie w godzinach od 8 do 17-tej. W wypadku deszczu impreza odbędzie się w następną niedzielę. (ZZ)

Warta Pokoju na cześć Krajowego Kongresu

Cała młodzież ZMP-owska, pracująca w zakładach „Archimedes" — w związku z Krajowym Kongresem Pokoju — zaciąnęła Wartę Pokoju. Wartą trwać będzie do 31 sierpnia. Młodzież zobowiązała się ponadto przepracować 960 godzin na cześć Kongresu.

Przedłużamy termin konkursu na najlepszą korespondencję

Nie zamknęliśmy konkursu ogłoszonego w lipcu na najlepszą korespondencję miejską. Robimy to na skierowane do nas prośby osób, które wyjechały na wczasy. Robimy to również dlatego, że sporo nadesłanych korespondencji nie nadawało się do druku ze względu na poruszanie spraw błahych, nie mających szczebiock charakteru publicznego.

W związku z przedłużeniem konkursu na najlepsze korespondencje z miasta do końca sierpnia, zachęcamy do wzięcia udziału w nim na szych Korespondentów Miejskich oraz wszystkich obywateli naszego miasta, których interesują bądź ogólne sprawy Wrocławia, bądź też bolączki ich dzielnicy lub domu.

Adresować należy: „Słowo Polskie", Wrocław — Oławska 10, Dział Miejski, Konkurs na korespondencję.

Dla wyróżnionych autorów przewidziane są cenne nagrody.

Korespondenci miejscy donoszą:

Zgorszenie

Dnia 17 bm., załatwiając w Zarządzie Miejskim formalności związane z przydziałem mieszkania, byłem mimowolnym świadkiem przykrego zajścia.

Około godz. 9.15 do pokoju urzędniczki, która przyjmowała wnioski o przydział, wszedł mężczyzna. Po wymianie kilku słów, osobnik ów niedbale, że wszedł bez kolejki (nie wiem, czy miał do tego prawo), lecz uważył w dodatku sprzedaż z urzędniczką, zatrzymując normalne załatwianie klientów na przeciąg około pół godziny. Czy postępowanie powyższego mężczyzny było słuszne, nie wiem, ale faktem jest, że używał w obecności kilkunastu osób takich słów, jakich nie powinien używać.

Drugi fakt — to marnotrawienie cudzego czasu, gdyż przed okienkiem czekało przeszło 15 osób ze świata pracy, dla których nie tylko minuty, ale i sekundy są drogie. Trzecim faktem, przemawiającym na niekorzyść osobnika, brak odpowiedniego zachowania się względem urzędniczki, która po rozmowie z nim rozpłakała się.

Chciałbym zadać dwa pytania: czy ktoś ma prawo załatwiać swoje sprawy, zatrzymując innych, wówczas gdy przed okienkiem interesanci czekają w kolejce i czy nie wolno zachowywać się grzeczniej wobec urzędniczki?

Iwanow

Otwarcie gospody dietetycznej natrafia na trudności

Sprawa otwarcia gospody dla Biskupina i Sępolna znowu utknęła na martwym punkcie. Lokal po Spółdzielni PSS przy ul. Olbrzymkowskiego przeszedł już wprawdzie w posiadanie gastronomów, ale dwa pokoje, które przeznaczone są na kuchnię i magazyn zajął bezprawnie pewien uparty obywatel, który — mimo otrzymania nakazu eksmisyjnego — nie chce zwolnić mieszkania.

Projekt uruchomienia we Wrocławiu gospody dietetycznej został przez CZPG poważnie potraktowany. Upatrzono lokal byłej kawiarni „Lili" i restauracje „Ryś" przy ul. Kołłątaja. Dla uzyskania tzw. „zaplecza" tj. kuchni i magazynów, wystąpiono z wnioskiem o przydział narożnej owocarni i suterenę, w której mieścił się niegdyś bar „Grand Hotelu", zamknięty od roku.

Wobec tego, że władze administracyjne odmawiają przydziału, nie należy się liczyć z tym, by Wrocław uzyskał w najbliższym czasie bardzo potrzebną ludziom chorym gospodę dietetyczną. (Zet)

W pobiłż u przyszłej siedziby KM PZPR

3.000 m gruzu wywieziono trzeba jeszcze uprzątnąć 7.000 m

Chwilowo przerwana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Robiórkowe praca przy odgruzowaniu terenu (ul. Oławska) pod przyszły gmach Komitetu Miejskiego PZPR, zostanie podjęta jeszcze w tym miesiącu. Największą trudnością w odgruzowaniu tego terenu jest brak sprzętu, który musi być zastąpiony pracą rąk ludzkich. W tym też celu mobilizuje się akcję społeczną.

Dotychczas wywieziono 3 tys. m³ gruzu, pozostałe 7 tys. m³ zostanie wywiezione do grudnia br. (cede).

Już pod dachem...

Rok minął od czasu, gdy PPB nr 2 podjęło pracę przy ul. Norwida nr 27 i 29 (koło pl. Grunwaldzkiego). W tej chwili wznosi się w tym miejscu gmach trzypiętrowy o kubaturze 23.000 m sześc., przeznaczony dla wydziału weterynarii. Tu mieścić się będzie klinika diagnostyczna, zakład chorób zakaźnych, ambulatoria, pracownie profesorskie i asystenckie.

— Mieliśmy miesiąc przerwy z braku planu przybudów ki informuje przodownik pracy, zastępujący w biurze kierownika. — Teraz już wiemy, jak wyglądać będzie przybudówka. Niestety nie dało się wykorzystać w pełni poniemieckich fundamentów. Jest nawet z nimi trochę kłopotu. W niektórych miejscach muszą być rozebrane, a praca przy nich cięższa (sprężarka obsługiwana przez dwóch robotników rozbija w ciągu 8 godzin 0,5 m sześc. betonu, a takich metrów sześciennych jest dużo). Po założeniu fundamentów budynek posuwać się będzie bardzo szybko.

Przybudówka — to dwupiętrowy budynek o kształcie ośmiokątnym, przeznaczony na aulę i sale wykładowe dla studentów weterynarii.

Jedynym zmarwieniem PPB jest w tej chwili brak drzewa na wiązania dachowe. Trzeba czekać na dostawę. (cede)

widowiska IMPREZY

Teatry

TEATRY w miesiącu sierpniu nieczynne.

Wystawy

„BUDZICKA KARYKATURA POLITYCZNA" — ul. Stalingradzka.

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA, ul. Gdyńska 2 (w Archiwum Państwowym).

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 „Nieodrodna córka" (ang.), godz. 15,45, 18,15 i 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 18 — „Masret" (fiński), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„PAWILON" — Park Kultury — „Są Orzeł zaginął" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„POLONIA", ul. Żeromskiego 13 „Droga do sławy" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, — „Nici nie nie wyc" (czesk.), godzina 13 i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21: „Igrzyska Szkół Zawodowych w Warszawie; W kraju socjalizmu Nr. 6/50, „Wiosna w przyrodzie".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 117 — „Śpiewak nieznany" (franc), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„FAMA" — ul. Bolesława Krzywoustego 285, „Burza nad Azją" (radz.), godz. 20. Czynne w czwartek, piątek, sobotę i niedziele.

KINA — LETNIE

„LETNIE", ul. Odszewskiego 15, „Spotkanie nad Łabą" (radz.), godz. 20.

„ROBOTNIK" — Leśnica — „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.), godz. 19 — czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

●

FOTOPLASTIKON, ulica Stalingradzka 54 — wyświetla codz. od godz. 9—21 „Rzeźba klasyczna w Palacu Luksemburskim w Paryżu".

●

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1 — czynny codz. godz. 9—19.

CYRK NR. 1 — Plac Grunwaldzki godz. 19,45.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", ul. Witosa 47 „Jeleniem", Rynek 44

„Pod Wagą", Damrota 7.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO pełni dziś spital Ubezpieczalni Społ. Pl. Prostokątny 8 (tel. 39-71).

Rekordowa „purchawka"

W niedzielnym numerze naszego pisma umieściliśmy wzmiankę o grzybie — gigancie. Jest to wg określenia Instytutu Systematyki Roślin (Hrzyma — purchawka (Tyeo perdon maximum) wielkości głowy żubra. Podobny okaz, znacznie jednak mniejszy, znaleziono w Poznaniu.

Klimat i gleba Wrocławia są specjalnie dogodne dla wzrostu tego rodzaju grzybów. Na terenach obecnego Parku Kultury wyrosły w r. 1947 dwie purchawki (lycoperdon bovista) kształtu i wielkości głowy ludzkiej, a rok temu taki grzyb znaleziono w parku Szczytnickim. (Bi)

Długie czekanie na przydział

Bez lokalu biurowego pracuje

Centrala Zakładów Gastronomicznych

Po wejściu do biur Wrocławskiego Oddziału Przemysłu Gastronomicznego, odnosi się wrażenie, że odbywa się tam loteria fantowa lub sprzedaż liczyłaczyna. Trzeba być zaopatrzonym w potężny organ głosowy, by zostać w ogóle usłyszanym. W pokoju 5 x 3 m siedzi 8 urzędników i 3 maszynistki. Strwożona gromadka pracowników oblęgana jest przez przeważające siły petentów.

Głośne liczący buchter, urzędnik tumaczący coś podniesionym (z konieczności) głosem wprost w czyjeś ucho interesanta; łoskot maszyn do pisania — stwarza jarmarczną atmosferę.

Warunki lokalowe oddziału wrocławskiego CZPG są tragiczne. Ponad 90-ciu pracowników pracuje w chwili obecnej w 4 miejscach w różnych punktach miasta: 20 osób w letnim lokalu gastronomicznym (bez zabezpieczenia na okres zimy) przy ul. Powstańców Śląskich 219.

Ponad 40 osób z sekcji personalnej, administracyjno — gospodarczej, finansowej, inwestycyjnej, pracy i płacy oraz produkcji koczuje w 6-ciu pokojach o powierzchni łącznej 50 m kw. przy ul. Doroty 16. Dziesięcioosobowa sekcja rozliczeń produkcji zajmuje 1 pokój na 5-tym piętrze w Hotelu Monopol, 20 osób z sekcji rozliczeń umieszczono przy ul. Witosa 5.

W tych warunkach nie może być mowy o faktycznym przestrzeganiu dyscypliny pracy, ra cjonalnym kierowaniu oddziałem i normalnym toku pracy.

Komisja organizacyjna CZPG wytworzona w porozumieniu z ZNM 3 obiekty, które Prezydium MRN mogłoby z łatwością przydzielić. Są to: 25 pokoi w 5-piętrowym biurowym gmachu OUL, który nie jest właściwie wykorzystany, lub lokale po Izbie Rzemieślniczej przy ul. Kościuszki 34. Kilkumiesięczne starania nie dały nic prócz obietnic i wyrazów współczucia.

Jeden jedyny człowiek w biurze przy ul. Doroty pracuje w osobnym „pokoju". Jest nim kierownik pesonalny, a „pokój" to raczej „zamaskowany" kąt. (Zet)

Rynek owoców

Przy stoiskach PSS i w PDT można nabyć w wielkiej ilości arbuzy rumuńskie. Cena 160 zł za kg. Jabłka deserowe są po 135 zł, gruszki szare bery — 103 zł, pomidory kg 40 zł.

Na placu targowym są brzoskwinie w cenie od 100 do 200 zł, jabłka malinowki 130 zł, gruszki ulęgałki 100 zł, gruszki polówki 60 zł, gruszki klapy 150 zł, pomidory 35 zł.

(A. Z.)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10-11 Telefony: 27-54, 27-55, 24-56. Wydawca i druk.: Spółdz. Wydawn.- Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-31188

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1362